Nr. 284 Kraków, piątek 13 października 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 12 października.

Urzędowo donoszą 12 października:

Wschodni teren wojny: W przełęczy Vulkan rozbiły się rumuńskie ataki. W obszarze Brasso musiał nieprzyjaciel się cofnąć w kierunku przełęczy granicznych. W ostatnich dwóch dniach zabrano tu 18 oficerów, 639 żołnierzy, jedno działo ciężkie, 5 karabinów maszynowych i wiele materyału wojennego.

Także w górach Georgeny i z obu stron górnej Maros złamano opór rumuński. Nasze wojska ścigają.

Na północ od Sołotwiny w Galicyi wschodniej odrzucono rosyjski atak.

Włoski teren wojny: Także wczoraj, w trzecim dniu wielkich walk piechoty na południowym skrzydle frontu Pobrzeża utrzymały się nasze wojska wobec uderzenia nieprzyjaciela. Na północ Wippach i na południe od tej rzeki aż do okolicy Lokvicy odparto wszystkie ataki Włochów. Na wschód i południe Oppacchiasella zyskał nieprzyjaciel na terenie; Nowaves wpadła w jego ręce.

Dalej na południe aż do morza wtargnął on kilkakrotnie do poszczególnych części frontu, ale zawsze został z powrotem wyrzucony. Wojska alpejskie ponownie się odszczególniły w walce. Liczba wziętych do niewoli Włochów podwyższyła się do 2700.

W poszczególnych miejscach frontu Karyntyi i Tyrolu słabsze oddziały nieprzyjacielskie brały udział w bezskutecznych próbach atakowych. Na Pasubio, gdzie nasza pozycya została przedwczoraj cofniętą z grzbietu Cosmagon na grzbiet Roit, minął dzień i noc spokojnie.

Południowo-wschodni teren wojny: U naszych wojsk nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Klęska Anglików.

Berlin, 12 października.

Biuro Wolfa donosi: Gwałtowne ataki Anglików w ostatnich dniach na północ od Somme zakończyły się **zupełną ciężką klęską.**

Dzięki przeważającemu działaniu niemieckiej artyleryi nigdzie piechocie angielskiej nie udało się przeprowadzić planowo swe ataki. W nocy na 10 b. m. usiłowali Anglicy ponownie wykonać atak. Ich gęste masy zostały naszym ogniem piechoty, karabinów maszynowych i artyleryi **w dosłownem znaczeniu tego wyrazu zmiecione.** Straty Anglików w tych wielkich atakach są nadzwyczajnie krwawe. W poszczególnych miejscach osiągnęły one **wysokość rosyjskich strat masowych.**

Z posiedzenia parlamentu niemieckiego.

Mowy Haasego i Davida.

Berlin, 12 października.

Podczas wczorajszej dyskusyi w reichstagu na końcu, jak już doniesiono, przemawiali jeszcze poseł Haase i David.

Pos. H a a s e (soc. dem. partya zjedn. pracy) wystąpił przeciw bezwzględnej walce łodziami podwodnemi, którą należy potępić z powodów politycznych i gospodarczych i która może tylko przedłużyć wojnę i ją zaostrzyć. Pozostaje tylko porozumienie, aby dążące do przepaści narody nie zostały zupełnie wydane na łup ruiny. Belgia i Serbia muszą być odbudowane. Hasłem na przyszłość musi być nie zbrojenie się, tylko rozbrojenie. Wreszcie apelował mówca do mężów stanu, aby zakończyli rzeź, do czego mimo wszystkich trudności możliwość istnieje.

Pos. D a v i d (soc.-dem.) żąda w sprawie wojny łodziami podwodnemi respektowania usprawiedliwionych interesów neutralnych. Mowca zaznaczył, że jeżeli nieprzyjaciele dojdą do przekonania, że Niemiec nie można zgnieść, przyjdzie pokój. To nie jest zbyt dalekiem, gdyż nadzieje nieprzyjaciela na wewnętrzne spory tak samo spełzły na niczem, jak nadzieja upadku ekonomicznego. Na tem po zamknięciu dyskusyi i referowaniu przez posła Bassermana wniosku komisyi obrady odroczono do dziś popołudniu.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Jak donosi „A Nap" rumuńskie miasto Predeal na granicy Siedmiogrodu zostało zajęte przez wojska niemiecko-austryackie.

Jak donoszą ze Sztokholmu, w okolicy **Archangielska** panują silne mrozy i burze śniegowe. W razie trwania przez dłuższy czas podobnej temperatury, należy oczekiwać w najbliższych dniach zamknięcia portu archangielskiego.

Genenał rumuński **Georgescu** udał się do Londynu z żądaniem, aby Francya i Anglia jak najprędzej zaopatrzyły armię rumuńską w **amunicyę** i materyał artyleryjski, w przeciwnym razie już niedługo może tego Rumunii zabraknąć.

„Russkoje Słowo" donosi, iż policya petersburska przeprowadza obecnie codziennie **liczne rewizye** domowe i aresztowania, których liczba przekroczyła już setkę. Aresztowania te mają charrakter polityczny.

Jak donosi „Corriere della Sera" z Aten dnia 9 października **upływa termin ultimatum ententy** do rządu greckiego. Ententa postawiła w tem ultimatum wiele daleko idących żądań.

Dzienniki włoskie donoszą, iż 9 zatopionych przez **podwodne łodzie niemieckie** okrętów, dwa były **amerykańskie.** Prasa amerykańska występuje energicznie przeciwko operacyom łodzi niemieckich na wybrzeżach Ameryki i wzywa Wilsona do natychmiastowego działania.

„Russkoje Słowo" donosi, iż z powodu **niezbyt pomyślnych żniw** panuje wśród ludności rosyjskiej w wielu okolicach straszna nędza. W Petersburgu odbyły się wielkie **demonstracye robotnicze.**

Rząd rosyjski zamierza, jak się zdaje, poczynić starania, aby zaprowadzić w **Finlandyi** powszechną służbę wojskową.

Nowy gabinet grecki — jak donosi „Berliner Tageblatt" — ma tylko załatwiać agendy bieżące, i wskutek tego nie może oznaczać nowej oryentacyi w polityce Grecyi.

Po wznowieniu sesyi parlamentu niemieckiego.

Spokojny charakter posiedzenia. — Korzystne prognostyki dla kanclerza.

Pierwsze posiedzenie nowej kadencyi parlamentu niemieckiego, sądząc ze streszczonego sprawozdania telegraficznego, odbyło się jakby pod znakiem okazania zagranicy oblicza spokojnego i w tym spokoju wyrażającego brak zdenerwowania — otuchę co do przyszłości.

Tylko w przemówieniu tow. Scheidemanna odbiło się w formie potępienia echo intryg antykanclerskich.

Dotknęła też ta mowa tw. celów wojny w zdaniu, iż Niemcy nie mają pretensyi do uszczuplania Francyi lub Belgii. Co się tyczy zaś terytoryów polsko-litewskich, zdobytych od Rosyi, Scheidemann o nich nie wspomniał.

Tylko negatywnie milczeniem zaznaczył, że ta sprawa nie może być pod powyższy strychulec podciągnięta.

Krótką polemikę z Scheidemannem przeprowadził hr. Westarp. Pozatem reprezentanci stronnictw starali się (sądząc ze wzmiankowanego streszczenia) o charakter posiedzenia nawskroś dyplomatyczny.

Sprzeczności miały zapewne możność upływu w komisyi głównej (budżetowej).

Na pewne uspokojenie parlamentu wpłynąć mogły dwa fakty: zasadnicza zgoda rządu na przyznanie rzeczonej komisyi pewnego wglądu w politykę zagraniczną oraz nowe czyny łodzi podwodnych, które rejon swojego działania przeniosły i hen na ocean Atlantycki w pobliże Ameryki, co świadczy, że przy typie łodzi podwodnych zdolnych do tak dalekiego odbiegania od podstawy ojczystej, do tak długiego obywania się bez systematycznych uzupełnień swych konieczności żeglugowych — nie poprzestano na eksperymentach handlowych („Bremen", „Deutschland") lecz wprowadzono go natychmiast do marynarki wojennej.

I te łodzie wywarły już na drugiej półkuli silny efekt, uwidoczniony w podskoczeniu morskich premij asekuracyjnych w Stanach Zjednoczonych, w zarządzeniach ostrożności w portach kanadyjskich.

Wobec ich pierwszych kroków otwiera się dalsza perspektywa, jeżeli nie podwiązania, to jednak ustawicznych przeszkód w dziedzinie dostaw amerykańskich dla koalicyi. Walka przytem organizuje się łatwiejsza w punkcie ich wyjścia, niż u kresu — na wodach sąsiadujących z Anglią, czujnie strzeżonych przez flotę angielską. Co więcej, popłoch, spowodowany u źródeł eksportu może mieć szczególnie dezorganizujący nań wpływ... Może być też pewną presyą (zagrożone interesy handlowe) na Stany Zjednoczone, celem bliższego zainteresowania ich kwestyą pokoju.

W stosunku do obozu koalicyjnego — ta nowa faza walk podwodnych nietylko zagraża interesom angielskim, podwajając trudności dostaw ale może (zwłaszcza o ileby zdołała się przenieść i na Ocean Spokojny) przeciąć bardzo dotkliwie dowóz amerykańskiej amunicyi do Rosyi.

Zresztą, pozostawmy na boku dalsze wnioski z tej nowej akcyi...

W stosunku do frondy junkierskiej, szukającej wokoło trwałych sprzymierzeńców, ażeby zorganizować zwarty, a potężny obóz antykanclerski, owa akcya tworzyć może wytrącenie frondzie jej głównego atutu — narzekania na niedostateczne wyzyskiwanie łodzi podwodnych, gdyż taki olśniewający z punktu widzenia tego rodzaju walk rezultat dowodzi, że — bez żądanego przez frondę zaostrzenia taktyki do stopnia nieostrzegania żadnych statków — można drogą udoskonaleń technicznych i ożywionej inicyatywy grozę, płynącą z łodzi podwodnych, zwiększyć.

Bardzo więc pomyślnym dla osoby kanclerza był, sądzimy, ów zbieg dat: wznowienie sesyi parlamentarnej i pierwszych działań łodzi podwodnych w pobliżu Ameryki...

ROMUALD MINKIEWICZ.

Undyna*) o piątym sierpnia.

(1864—1914—1915).

Wloką się od świtu
Ulicami Warszawy tłumy...
O! nie w wesela ani w zachwytu
Żądzy... wloką się ciche, pełne zadumy
Ponurej... przed się wpatrzone jak w męki krzyż
Pańskiej...
W ciszy tak wielkiej, że słychać dalekie pianie
koguta...
Wzdrygnął się tłum... Och! już idą skazańcy!...
Jan Jeziorański...
Roman Żuliński... Och! modląca się postać Traugutta,
Krzepiąca brać wzrokiem na mężny skon bliski,
Skon „za lud nasz i za lud moskiewski"...
Giną... i Józef Toczyski,
I Rafał Krajewski.

W pięćdziesiąt równo lat,
Gdy straszliwa burza-wojna
Cisnęła wzajem na się cały świat,
W cichym Krakowie polska dusza dostojna
Stoczała z sobą bój walny w noc piątą sierpniową
O prawo bohaterstwa, dla siebie i garści szaleńców,
Pragnących w zamęt dziejów świata rzucić polski
grom-słowo...
Co spotka ich? potępienie czy tryumf śród
wieńców?...
Ma Polska wieść dalej gnuśny żywot marny
I przespać w bezczynie idący świt?...
Nie! nie! lepiej stos ofiarny!
A może... Wolny Byt!

I wojny minął rok...
Wciąż szaleje burza krwawa...
Aż oto raz, w rzednący nocy mrok,
W sierpniowy piąty świt budzi się Warszawa,
Słysząc w gromach dział dalekich zwiastunne
orędzie,
Jako pierwszy raz od Grochowa dni wolna od
Moskali!
Wolna? Od Moskali tylko?... czy wręcz wolna
będzie?...
Zali w rzeczy świt swobody wschodzi jej w mgieł
dali?...
Zaduma się nad Losu wróżby stolica...
Wzrok biegnie przed się wdal i wraca wstecz...
Nie drgnie Sfinksowa przyłbica...
Śpi? czy gotuje Miecz?...

*) Undyna — wykształt poetycki, stworzony przez autora przed kilku laty w książce p. t.: „Nad morzem mojem".

KRONIKA.

Kraków, czwartek 12 października.

O sesyę delegacyj. Głosy prasy wiedeńskiej każą przypuszczać, iż zwołanie parlamentu ma niezbyt wielkie widoki urzeczywistnienia. Pomyślniej się przedstawia sprawa sesyi delegacyjnej.

Jeden z poważnych pracowników dr Grabmayer, dowodzi, że możliwem jest powołanie do pracy prawodawczej tych delegatów, którzy wyszli z wyboru w r. 1913. Wprawdzie ustawa konstytucyjna orzeka, że wybór delegacyi odbywać się ma corocznie, ale w innym ustępie powiada, że mandaty delegatów ważne są aż do nowego wyboru. Dr Grabmayer jest więc zdania, że „in dubiis" przyjąć należy tę interpretacyę, która zwołanie sesyi ułatwia.

Oszustwa wojskowe przed sądem. Dzisiaj rozpoczęła się rozprawa przesłuchaniem oskarżonego Wojciecha Gawlika, woźnego magistratu krakowskiego. Gawlik zeznaje po polsku. — Brał napiwki zwyczajne za obsługi — zdaniem jego — zupełnie nieszkodliwe, jak np. pierwszeństwo w „ogonku" itd. Twierdzi, że on pierwszy wykrył całą sprawę w ten sposób, że na biurku Jaskiera znalazł 6 fałszywych legitymacyj, należących do niejakiego Ratha i innego jakiegoś agenta. Natychmiast zawiadomił o tem st. radcę Golińskiego, który zarządził w tej sprawie dochodzenia.

Przewodniczący rozprawy generał-major Neumann:

Był pan woźnym przy komisyach asenterunkowych w Krakowie. Kto obsługiwał komisyę? Kto dawał ołówki, pióra itd.?

Oskarżony Gawlik: Ja przed rozpoczęciem poboru dawałem ołówki na stół dla wszystkich członków komisyi. Jaskier siedział w przedpokoju komisyi tam, gdzie się ludzie rozbierali. Jaskiera uważałem za podejrzanego, gdyż wypytywał się, jakich ołówków używa prezes komisyi i żądał takich samych. Dlatego uważam Jaskiera za głównego winnego.

Adwokat dr Heski uzasadnia następnie wniosek, aby już teraz w interesie rozprawy trybunał dokonał oględzin biur wojskowych w magistracie, wśród jakich warunków pracowali oskarżeni, jaki był rozkład biur itd.

Trybunał udał się na naradę, poczem dr Reut ogłosił uchwałę, odrzucającą wnioski dra Heskiego w sprawie oględzin biur magistrackich i kap. Żegaraca w sprawie wykluczenia jawności rozprawy, gdyż nie było podstaw do uchwalenia tych wniosków. Rozprawę następnie do jutra odroczono.

Krajowa komisya dla obrotu bydłem. Namiestnik ustanowił przy centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi w Krakowie krajową komisyę dla obrotu bydłem rzeźnem, nierogacizną, oraz drobnym inwentarzem.

Komisya powyższa będzie miała za zadanie współdziałanie z głosem doradczym przy wszystkich sprawach, dotyczących obrotu zwierzętami rzeźnemi, nierogacizną, oraz drobnym inwentarzem. Na członka komisyi powołano między innymi tow. Leona Misiołka.

Zaginieni w Tatrach. Donosiliśmy w swoim czasie o katastrofie, jaka się zdarzyła w pierwszej połowie września b. r. w Zakopanem. Ofiarą padło wówczas dwóch młodych ludzi z Krakowa: Juliusz Vogel, abituryent gimnazyum św. Jacka, i Jakób Zipper, syn profesora ze Lwowa. Poszukiwania zaginionych prowadzone pod kierownictwem znanego taternika i członka Pogotowia J. Oppenheima, nie wydały, jak nas informują, do dziś dnia pożądanego wyniku. Nie znaleziono dotychczas ani zwłok, ani śladu jakogolwiek po zaginionych.

Wyłoniło się obecnie przypuszczenie, że mogli oni paść ofiarą zbrodniczej ręki, zwłaszcza, że każdy z nich miał około 150 koron gotówki przy sobie. Rodziny zaginionych, straciwszy nadzieję po rozlicznych poszukiwaniach, prowadzonych w dolinie odszukania śladów młodych turystów, zwróciły się do władz prokuratorskich o podjęcie śledztwa sądowego.

Trudno jednak przypuścić, aby istotnie zostala popełniona zbrodnia. Opinia publiczna wprawdzie chętnie czyni takie przypuszczenia. Należy jednak zważyć, że wszystkie dotychczasowe przypuszczenia tego rodzaju, czynione po innych katastrofach (np. po zaginięciu śp. Szystowskiej itd), okazywały się zawsze mylnemi. Napadów w Tatrach dotychczas nie było.

Z posiedzeń 8-go zjazdu Głównego Komitetu Ratunkowego w Królestwie. Biuro prasowe w Lublinie komunikuje: Dnia 4 października 1916 roku odbywały się posiedzenia poszczególnych wydziałów G. K. R., a mianowicie: Wydziału Sanitarnego, Ogólnego, Przemysłowo-Handlowego i Dobroczynnego. Zebranie plenarne G. K. R. z dnia 5 b. m. wespół z delegatami powiatów, zostało całkowicie poświęcone sprawom aprowizacyi zbożowej. Po dyskusyi powzięto szereg wniosków i przekazano prezydyum G. K. R. wyjednanie uwzględnienia ich przez c. i k. władze.

Zgon króla Ottona bawarskiego. Król Otton zmarł o godz. 8 m. 50 wieczorem. Zachorował 10 października wśród krwotoków żołądka.

Repertuar miejskiego teatru ludowego.

Czwartek: „Ludwik XI.".

Obrady parlamentu niemieckiego.

Kwestya polityki zagranicznej.

Parlament przekazał komisyi wniosek o zawieszenie postępowania karnego **przeciw Liebknechtowi** na czas trwania sesyi, poczem rozpoczął obrady nad kwestyami polityki zagranicznej, które zagaił Bassermann sprawozdaniem głównego komitetu.

Bassermann wywodził, że narody komisyi w sprawie polityki zagranicznej były poufne i może tylko stwierdzić, że omówiono szczegółowo wszystkie kwestye, przedewszystkiem **położenie wojenne**, które wszechstronnie można oznaczyć **jako zadowalające** i dające pełne nadzieje. Komisya zajmowała się też obszernie kwestyą środków wojennych, przyczem **sprawa łodzi podwodnych** i walka łodziami podwodnemi stała na czele. **Jedności w komisyi nie zdołano osiągnąć.** W sprawie narad w parlamencie niemieckim uchwaliła komisya 24 głosami przeciw 4, zalecić parlamentowi **zaniechanie dyskusyi** nad wojną łodziami podwodnemi, gdyż obszerne traktowanie tej sprawy bez szkodzenia interesom ojczyzny jest niemożliwem.

Poseł **Spahn** (centrum) wyraża imieniem całego parlamentu **zgodę ze stanowiskiem kanclerza** w uznaniu działań niemieckich i sprzymierzonych wojsk. (Żywe oklaski).

Podczas narad komisyjnych szczegółowo przedstawiono, że posiadamy **wystarczające uzupełnienia** dla wojskowych sił, że nasz przemysł wagonowy i amunicyjny jest uzbrojony także na najsilniejsze zapotrzebowanie i że mamy do dyspozycyi w pełnej mierze **uzupełnienie surowców**. (Oklaski).

Poseł **Scheidemann** (soc.-dem.) wywodzi:

Chcemy się spodziewać, że przyjdzie otrzeźwienie i że po obu stronach zwycięży rozsądek. Chcemy do tego według sił się przyczynić. Wojnę, choćby nawet jej chciano jako wojny zdobywczej, **prowadzimy w rzeczywistości jako wojnę obronną.** Ochrona ojczyzny stanowi największą ale i najmniejszą miarę tego, co musi się osiągnąć, jeżeli nie chcemy uledz czarnemu losowi. **Co jest francuskiem, niechaj pozostanie francuskiem, taksamo belgijskie, a co niemieckie niemieckiem.** (Potakiwania u soc.-dem). **Na tej podstawie musi się zawrzeć przyszły pokój. Bieda jest w kraju,** ale nietylko u nas. Angielskie sprawozdania targowe przemawiają dobitnie, także z Francyi nadchodzą straszne skargi, a we Włoszech panuje głód. Odnośnie do zaopatrzenia w środki żywności porobiono **ciężkie błędy,** a najcięższy przez to, że ludowi od początku nie powiedziano całej prawdy.

Następnie omawia **ataki na kanclerza Rzeszy** i wspomina o liście pewnego admirała do księcia Salm-Horstmar, który powiada, że kanclerz chce przeszkodzić zwycięstwu Niemiec i to świadomie. (Wielkie poruszenie). Jak czerwona nić wije się w tej kreciej robocie przeciw kanclerzowi **obawa przed podnoszącą się demokracyą.** Mowca żąda **zniesienia cenzury i stanu oblężenia**, dalej uwolnienia wszystkich znajdujących się w więzieniu ochronnem Niemców, **oraz utworzenia odpowiedzialnego ministerstwa** państwowego i zabezpieczenia zasady, że kanclerz musi pozostawać w zgodzie z parlamentem.

Poseł **Bassermann** (narodowy liberał) podnosi, że należy się oswoić z myślą **dłuższego trwania wojny.** Pokój można osiągnąć tylko od pokonanego nieprzyjaciela.

Hr. Westarp zwraca się stanowczo przeciw posłowi Scheidemannowi, który chce, by Belgia i Francya nic na terenie nie straciły, i zaznacza, że **co Niemcy krwią zdobyły, będą silnie trzymały,** dopóki to będzie potrzebne celem zabezpieczenia przyszłości Niemiec. Mowca zgadza się w tem z kanclerzem, że musi się użyć wszystkich środków walki **przeciw Anglii**

Przemawiali jeszcze posłowie **Haase** (soc.dem. partya pracy) i **David** (soc.-dem.), poczem dyskusyę zamknięto. Poseł **Bassermann** referował wniosek komisyi, aby komisya główna zbierała się podczas odroczenia dla narad nad sprawą polityki zagranicznej i wojny.

Na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie jutro popołudniu.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa rozpoczęło się o godzinie 5 i pół popołudniu przy licznym komplecie radnych. Przewodniczył prezydent dr Leo.

Na wstępie posiedzenia prezydent zawiadomił, że rentę dożywotnią z fundacyi im. Prószyńskiego otrzymał znany literat i publicysta-historyk p. Kazimierz Bartoszewicz.

Potem p. Sare w dłuższem przemówieniu przedstawił Radzie miejskiej sprawę **pęknięcia rury** wodociągowej. Przytem dodał, iż zarząd miasta opracowuje już projekt rozszerzenia wodociągu i wprowadzenia drugiej rury, co kosztować będzie ogółem 5 milionów koron. Projekt ten po wojnie będzie przedstawiony Radzie miejskiej.

Radca miejski ks. dr **Caputa** poruszył sprawę rekwizycyi blachy z dachów kościołów krakowskich. W końcu stawia wniosek nagły, aby prezydyum miasta zwróciło się z odpowiedniem przedstawieniem do ministerstwa wojny w celu uchronienia reszty dachów kościelnych od rekwizycyi.

R. m. **Kosobudzki** motywował obszernie wniosek nagły, zwracający się do Koła polskiego o interwencyę oraz z żądaniem do rządu, aby wejście w życie nowych podatków, wprowadzonych rozporządzeniem cesarskiem z 28 sierpnia br. odroczone zostało w Galicyi na dwa lata po wojnie. Równocześnie postawił p. Kosobudzki drugi wniosek, żądający przedłużenia obecnie obowiązującego moratoryum do końca 1917 roku. Nagłość i meritum obu wniosków uchwalono.

R. m. **Konopiński** postawił wniosek, wzywający prezydyum miasta do nawiązania rokowań z tow. operowem celem przywrócenia przedstawień **operowych** w teatrze miejskim w Krakowie. Wniosek przekazano komisyi teatralnej.

R. m. inż. **Romanowski** domaga się zwołania komisyi teatralnej i rozpatrzenia sprawy ewentualnego przeniesienia **kurtyny Siemiradzkiego** do Muzeum Narodowego.

Prez. dr **Leo** przyrzeka zwołać komisyę, dodaje jednak, że wieści o zniszczeniu kurtyny są przesadne, zresztą kurtyna malowaną była dla teatru, a nie dla Muzeum.

R. mag. **Groele** w imieniu sekcyi IV i II przedstawia wniosek nagły o przyznanie Polskiemu Związkowi **katolickich uczniów rękodzielniczych** w Krakowie na utrzymanie bursy dla terminatorów kwoty 2000 K. Uchwalono.

R. m. **Daszyński interpeluje prezydyum, kiedy nareszcie będą otwarte wojenne kuchnie obywatelskie?**

Wicepr. **Federowicz** odpowiada, że trzy kuchnie będą otwarte koło 20 bm., otwarcie dalszych kuchni później nastąpi.

W dalszym ciągu obrad wicepr. **Federowicz** omówił sprawę zaopatrzenia miasta **w ziemniaki** i przedstawił wniosek o przyznanie na zakupno ziemniaków nieograniczonego kredytu. Wniosek uchwalono.

Następnie na wniosek wicepr. Federowicza przyznano kredyt nadzwyczajny w kwocie 10 tysięcy koron na zakupno ryb.

R. m. dr **Rosenblatt** w imieniu sekcyi III wnosi, aby ze względu na wielkie zasługi dra **Bandrowskiego** dla miasta, który 32 lat w Radzie miejskiej zasiada, nie przyjąć rezygnacyi jego z godności delegata Rady m. do prezydyum.

R. m. Dr **Bandrowski** oświadcza, że klub demokratyczny, któremu przewodniczy, uchwalił nie brać udziału w prezydyum miasta. Dlatego mowca z godności delegata zrezygnował i prosi, aby rezygnacyę jego przyjęto.

R. m. **Daszyński** w ironicznem przemówieniu stwierdza ku ogromnej wesołości członków Rady, że dr Bandrowski od czasu reaktywowania Rady m. był jedną czwartą częścią prezydyum miasta, obecnie musiałby być jedną siódmą częścią prezydyum, które składa się także z prezydenta, trzech wiceprezydentów i trzech delegatów. Ta delegatura dla dra Bandrowskiego byłaby kiepską nagrodą za 32 lat pracy w Radzie m.

Prez. dr **Leo:** Muszę sprostować, że dr Bandrowski nie stanowił w prezydyum jednej czwartej tylko jedną piątą, — co zresztą stanowi fakt bez znaczenia. Na posiedzeniach prezydyum miasta nie było wypadku, aby nad jakąś sprawą głosowano i decydowano większością. Wszystko załatwiano zgodnie, bez głosowania — zatem wpływu dra Bandrowskiego w prezydyum nie da się matematycznie obliczyć.

R. m. **Srokowski** zastrzega się przeciw sposobowi, w jakim sprawa rezygnacyi dra Bandrowskiego jest traktowana i oświadcza, że dalsza dyskusya jest tu zupełnie zbyteczną. Rezygnacyę **przyjęto.**

W dalszym ciągu dyr. mag. **Grodyński** przedstawił wnioski w sprawie podwyższenia urzędnikom oraz wyższej służbie miejskiej **dodatku drożyźnianego.** Wnioski uchwalono.

Wniosek dodatkowy dra **Bobrowskiego,** domagający się, by wyższej służbie żonatej, mającej dzieci, żyjące we wspólności domowej, a niezaopatrzone, przyznano na każde dziecko po 10 K miesięcznie, odesłano do sekcyi II i III.

Star. r. mag. dr **Sikorski** referował następnie wnioski, dotyczące regulacyi poborów personalu biura egzekucyjnego, komisaryatu targowego i komisaryatów obwodowych. — Wnioski te wywołały ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos rad. m. Wielgus, ks. Masny, **Daszyński,** którzy domagali się **lepszego dotowania** oficyałów egzekucyjnych i przedłożyli w tym kierunku wnioski. Wnioski referenta przyjęto, natomiast wnioski dodatkowe odesłano do sekcyi w celu rozpatrzenia.

Star. r. mag. dr **Zawadzki** przedstawił wniosek o przyznanie kredytu dodatkowego w kwocie 50.000 K na zakupno odpowiedniej ilości **baranów,** celem dostawy mięsa dla kuchni obywatelskich oraz urządzenia sprzedaży mięsa baraniego dla publiczności.

Wniosek przyjęto i przekazano do załatwienia prezydyum.

W końcu Rada miejska przyjęła wnioski, dotyczące budowy 9 **ochron** dla dzieci oraz załatwiono projekt **kolektora** dla dzielnic zachdnich.

Socyalista ministrem w Danii.

Kryzys wewnętrzno-polityczny w Danii zakończył się już — jak pisaliśmy — również nagle i niespodziewanie, jak się rozpoczął, i to zakończył się zupełnym sukcesem obecnego rządu i jego polityki neutralności.

Jak wiadomo, znana sprawa sprzedaży Stanom Zjednoczonym wysp zachodnio-indyjskich posłużyła liberałom (i ich przywódcy Christensenowi) i konserwatystom, jako pretekst do ataku na obecny radykalny gabinet. Lecz kampania prowadzona przez te obie partye przeciwko rządowi nie udała się dzięki temu, iż nietylko część narodu wystąpiła niedwuznacznie przeciwko niej, lecz także część konserwatystów okazała chęć do pokojowego porozumienia się z rządem.

Czuli oni, iż ewentualne wybory nie wypadłyby dla nich pomyślnie. Na wniosek konserwatywnego posła Frijsa postanowiono uzupełnić obecny radykalny gabinet **Zahlego** reprezentantami trzech partyi t. j. konserwatystów, liberałów i socyalistów, przyczem uchwalono wniosek dodatkowy, iż projekt Frijsa będzie dopiero wtedy przyjęty, gdy socyaliści wyszlą swego reprezentanta do gabinetu.

Wskutek tego partya duńska znalazła się w pewnego rodzaju przymusowem położeniu. Postanowiono zwołać kongres partyjny i to w jak najkrótszym czasie.

Dzięki doskonałej organizacyi socyalistycznej partyi duńskiej już w 48 godzin po zwołaniu mógł się zebrać kongres, na który przybyło 300 delegatów z wszystkich części kraju.

Przewodniczący partyi tow. **Stauning** przedstawił w dłuższem przemówieniu obecną sytuacyę i oświadczył między innymi: Nie chcemy wcisnąć się do rządu, lecz gdy od naszego wstąpienia do gabinetu zawisłą jest dola i niedola kraju, szczęście i pokój naszego narodu, musimy ponieść tę ofiarę.

Dalej Stauning wskazał w swem przemówieniu, jakie korzyści wynikną dla kraju, gdy obecny gabinet radykalny Zahlego pozostanie i oświadczył, iż wstąpienie socyalistów do gabinetu wśród obecnych warunków może być tylko pożytecznem dla robotników. Następnie przedłożył on kongresowi następującą rezolucyę:

Kongres upoważnia parlamentarną frakcyę socyalistyczną przyjąć wniosek, przedłożony na wspólnej komisyi parlamentarnej w sprawie usunięcia konfliktu politycznego i zezwolić, aby **członek frakcyi wstąpił do obecnego rządu jako minister bez teki.**

Po referacie Stauninga rozwinęła się długa, nadzwyczaj rzeczowa dyskusya, która trwała do 2 w nocy. Następnie przystąpiono do imiennego głosowania nad rezolucyą. Przyjętą ona została 293 głosami przeciwko 32 przy 3 wstrzymaniach się od głosu. Po głosowaniu nad rezolucyą członkowie odbyli natychmiast posiedzenie celem obrania z pośród siebie kandydata na ministra. Jednogłośnie został wybrany przewodniczący partyi tow. **Stauning.** Gdy rezultat głosowania przedstawiono kongresowi, zgotowano pierwszemu robotniczemu ministrowi w Skandynawii burzliwą owacyę.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 12 października.

Urzędowo donoszą 11 października:

Zachodni teren wojenny: W poszczególnych odcinkach armii generała marszałka polnego ks. Alberta wirtemberskiego i na froncie Artois grupy wojsk następcy tronu bawarskiego Ruprechta, rozwinęli Auglicy znowu żywą czynność patrolową.

Na froncie bojowym na północ od Sommy po silnym nieprzyjacielskim ogniu, sięgającym daleko poza Ancre i na północ, rozpoczęły się wieczorem i w nocy liczne częściowe ataki, które szczególnie silnie powtarzano kilkakrotnie na linii Marval—Bouchavesnes. Tutaj na południowy-zachód od Sailly usadowił się przeciwnik na wąskim froncie w naszej pierwszej linii, podczas gdy wszędzie indziej odparty został ogniem albo w walce wręcz. Na północny-wschód od Thiepval walka o mały punkt oparcia nie jest jeszcze zakończona.

Na południe od Sommy powiodło się Francuzom po kilka dni trwającym ogniu przygotowawczym wedrzeć się w łuk naszych stanowisk, wyskakujący ku Vermandovillers i zepchnąć nasze wojska na linie przygotowane, przecinające łuk. W porzuconem stanowisku leżą folwarki Genermont i Bovent.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Koło Prunay (na południowy-wschód od Reims) niemiecki oddział wywiadowczy dotarł aż do trzeciego francuskiego rowu i wziął jeńców. Czynność ogniowa w obszarze Mozy, wzmożona właśnie w ostatnich dniach, zwiększała się jeszcze od czasu do czasu szczególnie na wschód od rzeki. Wieczorem przyszło do krótkich walk na ręczne granaty w odcinku Thiaumont—Fleury. Na wschód od Fleury francuski atak został odrzucony.

Wschodni teren wojenny: Na obu frontach wojsk nic nowego.

Siedmiogrodzki teren wojenny: W dolinie Maros nieprzyjaciel stawia jeszcze zacięty opór. W dolinie Goergeny i na północny-wschód stamtąd ustępował on ponownie. Na wschód od Csik Szereda i dalej ku południowi w dolinie Aluty odrzucono go.

Pościg za drugą armią rumuńską, pobitą koło Kronstadtu (Brasso), prowadzi się dalej.

Bałkański teren wojenny: Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena: Nad Dunajem i w Dobrudży żadnych wydarzeń. Nasze eskadry lotnicze bombardowały ze skutkiem wojska koło Konstancy.

Front macedoński: Obok miejscowych żywszych walk ogniowych, koło Czerny, Nidze Planiny i w okolicy Ljumicy (na zachód od Wardaru), przyszło do bezskutecznych nieprzyjacielskich uderzeń.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Z różnych stron.

O zwrocie stronnictw prawicowych w Królestwie. Warszawski korespondent augsburskiej „Postzeitung" zastanawia się nad doniosłością deklaracyi stronnictw prawicowych i przychodzi do przekonania, że chociaż deklaracya ani słowem nie wspomina o drodze, na której Polska odzyskać ma niepodległość, to samo podniesienie postulatu niepodległości doprowadzić musi w konsekwencyi do odwrócenia się Polaków od Rosyi, po której spodziewać się mogą bodaj jakiejś okrojonej autonomii. Że zaś odzyskanie niepodległości możliwem jest jedynie w związku z mocarstwami centralnemi, więc z konieczności zwrócić się musi opinia Polaków w Królestwie w stronę tychże mocarstw. Że zaś Polacy nie myślą poprzestawać na zaofiarowanej im przez Rosyę autonomii, tego dowodem list otwarty posła Alfonsa Parczewskiego do hr. Zygmunta Wielopolskiego, któremu autor przypomina z naciskiem, że nie autonomia, ale niepodległość była zawsze celem i dążeniem Polaków.

O sądy pokoju w języku polskim. Warszawski „Goniec Wieczorny" z dnia 7 października donosi:

„Klub państwowców polskich zwrócił się do władz okupacyjnych z petycyą w sprawie sądów pokoju w Łodzi, Częstochowie, Będzinie i Sosnowcu. W petycyi tej było zaznaczone, że sądy pokoju w Łodzi, Częstochowie i Sosnowcu odbywają się w języku niemieckim, niezrozumiałym dla stron. Wobec tego Klub państwowców polskich prosi o niezwłoczne mianowanie Polaków sędziami pokoju w Łodzi, Częstochowie, Będzinie i Sosnowcu i uruchomieniu tam sądów tych w języku polskim.

Prezes sądu wyższego p. Ramdorh dał następującą odpowiedź na powyższą petycyę:

„Przeobrażenie sądów pokoju w Łodzi, Będzinie, Sosnowcu i Częstochowie na sądy gminne, któreby przez krajowców obsadzone być musiały, **jest dążeniem naszem od znacznego przeciągu czasu.** Jeżeli dotychczas podejmowane próby nie mogły mieć dotąd pożądanego skutku to pochodziło to stąd, że koła miarodajne tych okręgów nie okazywały niezbędnego współdziałania.

Propozycya, zawarta w petycyi Klubu wskazania kandydatów, jest **przyjęta z wdzięcznością** i prosimy usilnie o wskazanie przewodniczących i ławników dla każdego sądu. Odpowiednie listy kandydatów niech Klub państwowców polskich złoży Przewodniczącemu wyższego sądu. Możliwy pośpiech jest pożądany".

Kongres socyalistyczny w Paryżu. Dnia 24 b. m. rozpoczną się w Paryżu, w pałacu burbońskim, obrady kongresu socyalistycznego, który pierwotnie miał się odbyć w Szwecyi. W kongresie tym wezmą udział przedstawiciele Francyi, Rosyi, Włoch, Belgii i Angli. Przewodniczyć będzie Vandervelde. Na porządku dziennym stoją następujące punkty:

1. Wyjaśnienie przyczyn, dla których partye socyalistyczne reprezentowanych na kongresie państw popierają swoje rządy. 2. Ustalenie parlamentarnego programu na czas dalszego trwania wojny. 3. Zajęcie stanowiska wobec ewentualnego zawieszenia broni i rodzaju rokowań, jakie mogłyby być przeprowadzone. 4. Zastanowienie się nad sprawą międzyparlamentarnego programu dla przywrócenia pokoju. 5. Ustalenie manifestu do państw neutralnych i mocarstw centralnych.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).